

się do refektarza klasztornego, gdzie był gościnnie podejmowany śniadaniem przez OO. Paulinów. Podczas śniadania, pierwszą przemowę wygłosił ks. biskup Krynicky, który zaznaczył, że wszyscy królo-

pisano w Warszawie umowę między rządem Rzeczypospolitej a Senatem gdańskim, normującą ich wzajemny stosunek. Sprawa ta mająca dla obydwu stron bardzo doniosłe znaczenie, doczekała się nareszcie ostatecznego rozwiązania, zgodne współzycie i wspólne działanie sąsiadów nie powinno odtąd napotykać na żadne trudności, o ile, oczywiście, słowa, wygłoszone przez zastępców Gdańska, pochodzą ze serca a nie były czczymi frazesami.

Celem dopełnienia uroczystego aktu podpisania umowy przybyło do Warszawy dziewięciu senatorów gdańskich z prezydentem dr. Sahmem na czele.

Ceremonia ta, w której imieniem Polski występował pełnomocnik warszawskiego rządu, Placiński, Gdańsk zaś reprezentował senator Jewelowsky, odbyła się w sali ceremonialnej Prezydium Rady Ministrów.

Podpisanie dokonano w obecności zastępcy prezydenta min. dra Stesłowicza, członków gabinetu, oraz delegacji senatu gdańskiego.

Sala ceremonialna Prezydium Rady Ministrów szlachetnymi liniami swej architektury tworzyła nader dostojne tło dla wielkiego aktu dziejowego, który napowrót sprzęga losy Gdańska z Rzeczypospolitą Polską. Przebieg uroczystości wywarł na uczestnikach wrażenie podniosłe.

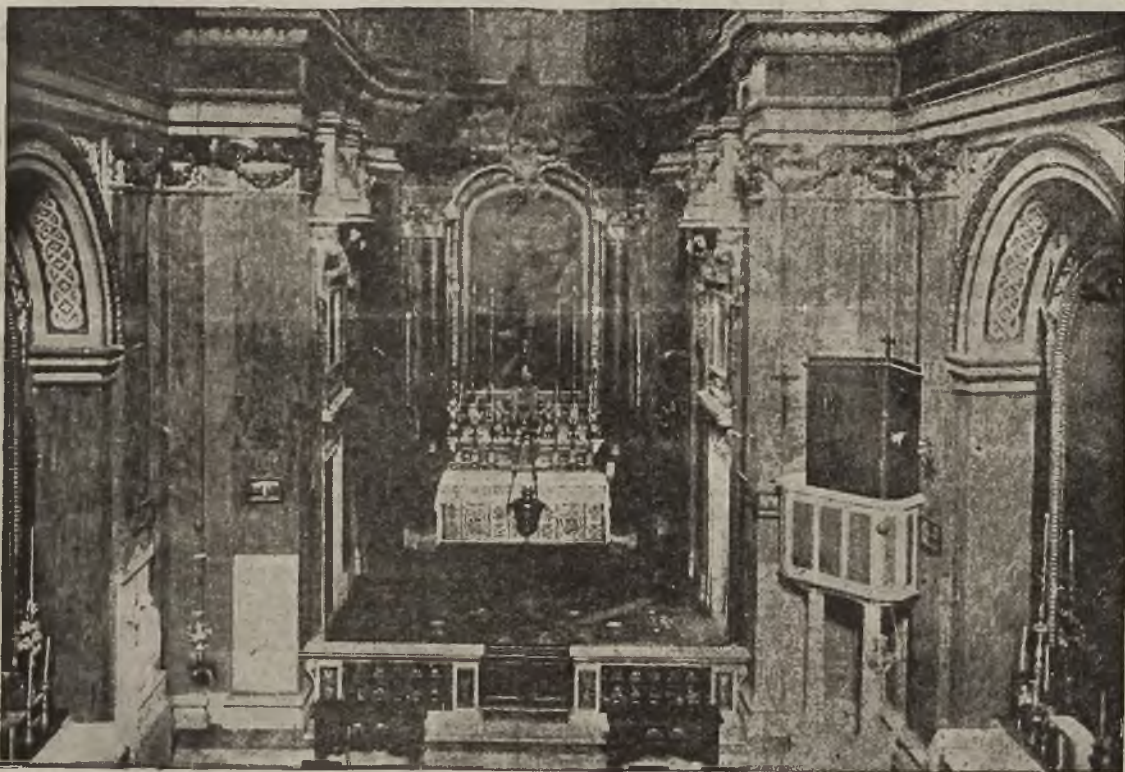
Po godz. 6 weszli na salę ministrowie Stesłowicz, Skirmunt i delegat rządu w Gdańsku, Placiński. Za nimi weszli delegaci gdańscy, a to: prezes Senatu dr. Sahm, oraz senatorowie Jewelowsky, Voikmann, dr. Franck i dr. Esche, tudzież wszyscy członkowie gabinetu. Na środku sali zasiadł ogromnym perskim dywanem, zasiadło dokoła stołu, na którym spoczywały dwa egzemplarze traktatu, po jednej stronie pięciu senatorów gdańskich, po drugiej panowie Stesłowicz, Skirmunt i Placiński. Po stronie

przedstawicieli Polski, na skraju kobierca zajęli miejsca we fotelach członkowie gabinetu, za nimi zaś ustawili się wszyscy funkcjonariusze rządu i liczni posłowie sejmowi. Na galeryach zajęli miejsca członkowie ciała dyplomatycznego i przedstawiciele prasy.

Na powitalne przemówienie p. Placińskiego odpowiedział p. Jewelowsky, poczem po odczytaniu



O dom polskich literatów i artystów w Rzymie: Wejście do hospycjum polskiego w Rzymie.



O dom polskich literatów i artystów w Rzymie: Wnętrze kościoła św. Stanisława Szczepanowskiego w Rzymie.

wie polscy składali hołd Najświętszej Maryi Pannie na Jasnej Górze to też błogosławieństwo Boże szło za nimi. Jeden tylko z królów Stanisław August Poniatowski nie miał czasu wstąpić na Jasną Górę, a wtedy i łaska Boża odwróciła się od niego. Cieszymy się bardzo, że Naczelnik Państwa odrodzonej Polski wstąpił na Jasną Górę. Niechże ta Matka Boska udzieli Ci błogosławieństwa, a kraj pod rządami Twoimi niech zazna szczęśliwości i pokoju.

Następnie przemawiał O. Maryan, ponim zaś zabrał głos ks. kan. Ciesielski, który jako prefekt wyraził od młodzieży szkolnej uczucia gorącego uwielbienia dla osoby Naczelnika Państwa.

Po spożyciu śniadania Naczelnik Państwa podziękował OO. Paulinom za serdeczne przyjęcie, poczem przy wejściu do samochodu, na podwórku klasztornym, zatrzymał się na chwilę dla dokonania zdjęcia fotograficznego, uświetnionego przez p. Reimschüssela.

Witany serdecznie i gorąco przez tłumnie zebraną publiczność powrócił Naczelnik na dworzec kolejowy, skąd o godzinie 12 i pół pociąg ruszył w dalszą drogę.

Podpisanie traktatu między Polską a Gdańskiem.

Dzień 24 października 1921 r. stał się w dziejach młodej Polski ważną datą. W dniu tym pod-



Uczoności pamięci francuskiego narodowego poety: Pomnik Fryderyka III. w Metz postawiony w r. 1909.

obustronnych pełnomocnictw przystąpili pp. Placiński i Jewelowsky do podpisania traktatu i protokołu posiedzenia. Obaj pełnomocnicy uzupełnili swe podpisy pieczęciami osobistymi. O godz. 7 dr. Stesłowicz zamknął posiedzenie, poczem odbyło się swobodne cerce, w czasie którego senatorowie gdańscy zapoznali się z obecnymi na sali dostojnikami i przedstawicielami prasy.

Senator Jewelowsky odbył konferencję z przedstawicielami warszawskiej prasy zwracając się do niej z apelem, aby dołożyli starań celem zacieśnienia węzłów przyjaźni między Polską a Gdańskiem.

Na bankiecie, wydanym na cześć gości gdańskich przez min. Stesłowicza, wygłosił tenże przemówienie, w którym zaznaczył, że odwiedziny prezydenta wolnego miasta Gdańska w Warszawie są stwierdzeniem, że rząd tamtojszy pragnie z Polską utrzymać przyjacielskie stosunki. Odpowiedział dr. Sahm toastem na pomyślność Polski, Naczelnika Państwa i Prezydenta ministrów, zapewniając o serdecznych uczuciach, jakie Gdańsk i jego ludność żywi dla Polski, rozumiejąc dobrze, jaką wartość dla obu ma utrwalenie dobrych sąsiedzkich stosunków.



Zjazd kupiectwa polskiego we Lwowie: Grupa uczestników Zjazdu.